

POSTANOWIENIE

Dnia 14 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Kazimierz Jaśkowski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Henryka S. i Aldony W.

przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z udziałem zainteresowanych: Barbary K. i in. , o ochronę konkurencji,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 kwietnia 2010 r.,

zażalenia powoda Henryka S. na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 9 września 2009 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o
kosztach postępowania zażaleniowego.**

Uzasadnienie:

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów decyzją z dnia 21 września 2005 r., na podstawie ar. 10 ust. 1 i 2 ustawy z 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów uznał za praktykę ograniczającą konkurencję na lokalnym rynku usług oczyszczania placów i ulic Miasta P., określoną w art. 5 ust. 1 pkt 7 ustawy, zawarcie przez Henryka S. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą ALKOM Firma Handlowo-Usługowa (dalej jako „powód”), Aldonę W. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą ASTRA Usługi

Wielobranżowe, Handel, Barbarę K. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą BAKOM Firma Usługowa, Bronisława S. prowadzącego działalność pod nazwą Firma Usługowa Bronisław S. oraz Mariusza Grodzkiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą GROCMAR Usługowa Mariusz G. porozumienia ograniczającego konkurencję polegającą na uzgodnieniu przez przedsiębiorców warunków składanych ofert, w szczególności w zakresie cen i zasad postępowania w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego na „Oczyszczanie jezdni ulic Miasta P. w 2003 r.”, doprowadziło do wyboru uzgodnionego przez nich zwycięzcy tego przetargu i stwierdził zaniechanie jej stosowania oraz na podstawie art. 101 ust. 1 pkt 1 nałożył na przedsiębiorców kary, w tym na powoda karę w wysokości 36 441 zł a na Aldonę W. karę w wysokości 7.718 zł.

Odwołania od powyższej decyzji wnieśli powód i Aldona W. W toku postępowania przed Sądem Okręgowym kolejne terminy rozpraw były odraczane na wniosek powoda składającego zaświadczenia lekarskie wystawiane przez lekarzy różnych specjalności. Postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2007 r. Okręgowy zobowiązał powoda do przedstawienia zwolnienia wydanego przez sądowego pod rygorem nieuwzględnienia wniosku. Przed rozprawą dniu 21 kwietnia 2008 r. wpłynęło zaświadczenie lekarskie wystawione przez lek. med. Piotrowskiego stwierdzające, że powód nie może stawić się przed sądem i nie jest zdolny do podróżowania, przewidywany termin wyleczenia 1-2 miesiące. Sąd Okręgowy postanowił uznać nieobecność powoda za nieusprawiedliwioną.

Wyrokiem z 21 kwietnia 2008 r. Sąd Okręgowy - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołania powoda i Aldony W. od powyższej decyzji.

W dniu 31 lipca 2008 r. powód odebrał skierowane do niego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wezwanie do zapłaty nałożonej kary, do którego został załączony wyrok Sądu Okręgowego. W dniu 4 sierpnia 2008 r. powód złożył wniosek o wydanie kserokopii wyroku z 21 kwietnia 2008 r. z uzasadnieniem i skserowanie akt sprawy, a 7 sierpnia 2008 r. wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego oraz wniosek o przywrócenie terminu do jej wniesienia wskazując, że do 31 lipca 2008 r. przebywał na zwolnieniu lekarskim i nie mógł brać udziału w postępowaniu.

Do wniosku załączone zostały kserokopie zaświadczeń lekarskich, obejmujących okresy:

- 11.04.2008 - 24.04.2008 oraz 26.04.2008 - 5.05.2008 - zaświadczenie wystawione przez specjalistę psychiatrę,
- 12.05.2008 - 23.05.2008 -zaświadczenie wystawione przez specjalistę reumatologa 24.06.2008 - 8.07.2008 - zaświadczenie wystawione przez specjalistę chorób dziecięcych,
- 29.07.2008 - 31.07.2008 - wystawione przez lekarza medycyny oraz zaświadczenie z dnia 19.03.2008 r. wystawione przez lekarza psychiatrę stwierdzające niezdolność do udziału w postępowaniu sądowym przez 3 miesiące. Sąd Okręgowy - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów postanowieniem z dnia 14 października 2008 r. przywrócił Henrykowi S. termin do wniesienia apelacji.

Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 9 września 2009 r. odrzucił apelację powoda.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wniosek powoda o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji podlegał odrzuceniu jako złożony z uchybieniem tygodniowego terminu wskazanego w art. 169 § 1 k.p.c., a zatem bezzasadne było uwzględnienie wniosku.

Sąd Apelacyjny zważył, że wniosek o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej wnosi się w ciągu tygodnia od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu. Jako przyczynę uchybienia terminu do wniesienia apelacji od wyroku Sądu Okręgowego powód wskazywał na swoją chorobę trwającą do 31 lipca 2008 r. i obejmującą także datę rozprawy, na której wyrok został wydany. Z załączonych do akt sprawy dokumentów nie wynika, aby powód przebywał na zwolnieniu lekarskim w okresie od 23 maja 2008 r. do 24 czerwca 2008 r. i od 8 lipca 2008 r. do 29 lipca 2008 r.

Zatem przeszkoda uniemożliwiająca powodowi dokonanie czynności procesowej w postaci wniesienia apelacji ustała z dniem 23 maja 2008 r. i od tej daty należy w ocenie Sądu Apelacyjnego liczyć bieg tygodniowego terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że powód miał świadomość, iż niniejsze postępowania jest w toku, otrzymywał wezwania na kolejne rozprawy wyznaczane

w ostatnim okresie w odstępach miesięcznych, zatem niezwłocznie po ustaniu przyczyny uniemożliwiającej mu udział w postępowaniu winien podjąć działania w celu ustalenia aktualnego stanu postępowania i podjęcia czynności niezbędnych dla skutecznego wniesienia apelacji. Złożenie wniosku o przywrócenie terminu jest czynnością procesową, zaś na stronie zobowiązanej do dokonania czynności procesowej ciąży obowiązek zachowania należytej staranności, której miernikiem jest obiektywnie oceniana staranność, jakiej można wymagać od strony właściwie dbającej o swoje interesy procesowe (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2005 r. II CZ 103/05). Powód nie podjął żadnych czynności procesowych w okresie, kiedy miał możliwość działania, zatem wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji z dnia 7 sierpnia 2008 r. należy uznać za spóźniony, a tym samym podlegający odrzuceniu zgodnie z art. 171 k.p.c. Wniosek taki nie wywołuje żadnych skutków, a tym samym apelacja powoda wniesiona z uchybieniem terminowi określonym w art. 369 § 2 k.p.c. podlega odrzuceniu na podstawie art. 370 k.p.c.

Powód zaskarżył w całości powyższe postanowienie Sądu Apelacyjnego zażaleniem, zarzucając zaskarżonemu postanowieniu naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 373 w związku z art. 370 w związku z art. 168 § 1 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niezasadne przyjęcie, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie stanowił wystarczającego dowodu uprawdopodobniającego okoliczności uzasadniające wniosek o przywrócenie powodowi terminu do wniesienia apelacji w niniejszej sprawie i niezasadne przyjęcie, że do uchybienia przez powoda terminowi do wniesienia apelacji skutkującym jej odrzuceniem w trybie ponownego badania warunków formalnych apelacji przez Sąd Apelacyjny w trybie art. 373 k.p.c. doszło z przyczyn oczywiście przez niego zawinionych, w sytuacji, gdy przedłożony przez powoda przy wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał na niezawinione uchybienie terminowi z art. 369 § 1 k.p.c., a tym samym zasadne jego przywrócenie przez Sąd Okręgowy.

Wskazując na powyższe podstawy wniósł o uchylenie w trybie art. 395 § 2 k.p.c. zaskarżonego postanowienia bez przesyłania akt Sądowi Najwyższemu i rozpoznanie złożonej przez powoda apelacji, ewentualnie, w razie stwierdzenia

braku podstaw do uchylenia zaskarżonego postanowienia w trybie wewnątrzinstancyjnym, po przesłaniu akt sprawy Sądowi Najwyższemu, o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie ma uzasadnione podstawy.

Z akt sprawy wynika bezspornie, że do wniosku o przywrócenie terminu powód dołączył zaświadczenie lekarskie wystawione w dniu 19 marca 2008 r., że przez okres 3 miesięcy, a zatem do 19 czerwca 2008 r., podlega leczeniu w związku z depresją. Na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2008 r. przedłożono zaświadczenia lekarskie z 17 kwietnia 2008 r., usprawiedliwiające nieobecność powoda wraz z informacją, że przez okres 2 miesięcy, a zatem do 17 czerwca 2008 r., poniedziałek, a nie jak przyjmują pełnomocnicy powoda do 23 czerwca, powód nie może podróżować w związku z powikłaniami po chorobie oczu. Następnie powód przedstawił zwolnienia lekarskie za okres od 24 czerwca do 8 lipca oraz od 8 lipca do 31 lipca 2008 r.

Z powyższego wynika, że w okresie od 19 czerwca (środa) do 24 czerwca (poniedziałek) 2008 r. to jest w przez okres pięciu dni, brak było przeszkody do wniesienia przez powoda apelacji z wnioskiem o przywrócenie terminu do jej wniesienia. Jednakże w terminie otwartym do podjęcia tej czynności procesowej, tj. od dnia 24 czerwca 2008 r. rozpoczyna się okres przebywania powoda na zwolnieniach lekarskich, który kończy się z dnia 31 lipca 2008 r. Należy zatem przyjąć, że dopiero z tym dniem ustala przyczyna uchybienia terminu do wniesienia apelacji i od tego dnia rozpoczął swój bieg siedmiodniowy termin do wniesienia przez powoda apelacji z wnioskiem o przywrócenie terminu do jej wniesienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2008 r. III PK 27/08; OSNAPIUS 2010/5-6/63). W konsekwencji należy stwierdzić, że złożony przez powoda w dniu 7 sierpnia 2008 r. wniosek o przywrócenie terminu wraz z apelacją został wniesiony z zachowaniem tego terminu.

W przepisach art. 168 § 1 k.p.c. i art. 169 k.p.c. przywrócenie terminu obwarowane zostało nie tylko wymogami o charakterze merytorycznym, ale także

warunkami formalnymi, a w tym - wymogiem zachowania tygodniowego terminu liczonego od czasu ustania przyczyny uchybienia terminu do złożenia wniosku o przywrócenie terminu. Ta ostatnia kwestia jako dotycząca dopuszczalności wniosku o przywrócenie terminu podlega rozważeniu w pierwszej kolejności, zaś jej rozstrzygnięcie na niekorzyść strony ubiegającej się o przywrócenie terminu czyni zbędnym ustosunkowanie się do okoliczności mających świadczyć o merytorycznej zasadności tego wniosku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2000 r. II CKN 712/00).

Stosownie do art. 168 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Z kolei w myśl art. 169 § 2 k.p.c. w piśmie zawierającym wniosek o przywrócenie terminu należy uprawdopodobnić okoliczności wniosku ten uzasadniające. Z przepisów tych wynika, że uprawdopodobnienie przez stronę okoliczności mających uzasadniać wniosek o przywrócenie terminu może stanowić podstawę do jego uwzględnienia dopiero wówczas, gdy dokonana przez sąd ocena tych okoliczności wskazuje, że strona nie dokonała czynności w terminie bez swojej winy w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c. Przepis art. 168 § 1 k.p.c. nie może być interpretowany w sposób rozszerzający, gdyż jest zasadą, że czynności procesowe powinny być dokonywane w terminie. O braku winy strony można zatem mówić tylko wtedy, gdy istniała jakaś przyczyna, która spowodowała uchybienie terminowi. Przyczyna taka zachodzi wówczas, gdy dokonanie czynności w ogóle (w sensie obiektywnym) było wykluczone, jak również w takich przypadkach, w których w danych okolicznościach nie można było oczekiwać od strony, by zachowała dany termin procesowy. Dlatego w każdym przypadku przy ocenie braku winy, jako przesłanki przywrócenia terminu uchybionego przez stronę należy uwzględniać wymagania dołożenia należytej staranności człowieka przejawiającego dbałość o swe własne życiowo ważne sprawy. Inaczej rzecz ujmując, brak winy w uchybieniu terminowi powinien być oceniany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należycie dbającej o swoje interesy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1972 r., III CRN 448/71, OSP 1972, nr 7, poz. 14) i przy braniu pod uwagę także uchybień spowodowanych nawet lekkim

niedbalstwem (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 1974 r., II CZ 149/74, OSPiKA 1975, nr 12, poz. 30). Przykładowo, o braku winy można mówić w wypadku choroby strony czy jej pełnomocnika, która uniemożliwia podjęcie działania nie tylko osobiście, ale i skorzystanie z pomocy innych osób, w wypadku klęski żywiołowej, katastrofy, czy w wypadku udzielenia stronie mylnej informacji przez pracownika sądu (por. między innymi postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 1974 r., II CO 18/73, LEX nr 7372; z dnia 26 listopada 1996 r., II CKN 23/96, LEX nr 183026; z dnia 6 października 1998 r., II CKN 8/98, LEX nr 50679; z dnia 12 lutego 1999 r., II UKN 667/98, OSNAPIUS 2000, nr 12, poz. 488 - notka; z dnia 17 czerwca 1999 r., I PKN 103/99, OSNAPIUS 2000, nr 19, poz. 719; z dnia 13 października 2005 r., IV CZ 91/05, LEX nr 186915; z dnia 12 maja 2006 r., V CZ 29/06, LEX nr 200921; z dnia 19 maja 2006 r., III CZ 28/06, LEX nr 188379 z dnia 26 kwietnia 2007 r., III CZ 22/07, LEX nr 319631; z dnia 14 kwietnia 2008 r., II PZ 4/08, LEX nr 470967).

W niniejszej sprawie, w której powód celem uprawdopodobnienia braku winy przedkładał liczne zwolnienia lekarskie, należy mieć na uwadze, że nie każda udokumentowana zaświadczeniem lekarskim choroba usprawiedliwia przekroczenie terminu, bowiem za taką może być uznana tylko taka, która rzeczywiście uniemożliwia podjęcie czynności procesowej (por. postanowienia: z dnia 27 października 1998 r., I PKN 385/98, OSNP 1999/23/753; z dnia 5 sierpnia 2005 r., II PZ 20/05, OSNP 2006/13-14/214; z dnia 5 stycznia 2006 r., I UZ 38/05, OSNP 2007/1-2/32). W postanowieniu z dnia 22 marca 2005 r. II PZ 5/05 Sąd Najwyższy trafnie stwierdził, że choroba może stanowić uprawdopodobnienie okoliczności uzasadniającej wniosek o przywrócenie terminu procesowego (art. 169 § 2 k.p.c.), ale uwzględnienie takiego wniosku wymaga jednoznacznych ustaleń, że wskazana jednostka chorobowa i dotyczące jej leczenia zalecenia medyczne stanowiły niedającą się usunąć przeszkodę w zachowaniu uchybionego terminu.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

